

# Kopalnie na Suwalszczyźnie?

Suwalski Park Krajobrazowy utworzony został w 1976 roku jako pierwszy park krajobrazowy w Polsce. Decyzja o utworzeniu parku poprzedzona była wieloletnim staraniem wielu osób o objęcie tego terenu ochroną prawną.

Już w roku 1957, wielki miłośnik ziemi suwalskiej Antoni Patia wystąpił do Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody z wnioskiem w sprawie objęcia ochroną obszaru przyszłego parku. Wniosek jego został rozpatrzony pozytywnie.

W późniejszym okresie jednak w pracach nad utworzeniem parku nastąpiła przerwa. Dopiero w 1968 roku wojewódzki konserwator przyrody w Białymstoku przygotował nowy wniosek o utworzenie parku i choć wniosek jego również został przyjęty pozytywnie, na utworzenie parku czekać trzeba było jeszcze osiem lat.

Obszar Suwalskiego Parku Krajobrazowego, oprócz występujących tu licznie cennych zbiorowisk roślinnych, bogaty jest również w złoża wanado- i tytanonośnych rud żelaza.

W tym samym czasie kiedy przyrodnicy dążyli do objęcia terenu parku ochroną prawną, osoby związane z górnictwem czyniły starania, aby uruchomić tu kompleks górniczy, w skład którego oprócz kopalni wchodzić miały zakłady przetwarzające wydobyte rudy. Na szczęście pomysłu tego wtedy nie zrealizowano.

Problem powrócił jednak w sierpniu 1999 roku. Na nowo rozgorzała dyskusja o możliwościach wydobywania złóż. Wszystko za sprawą jednego człowieka - Jerzego Ząbkiewicza, przewodniczącego stowarzyszenia „Samorządna Suwalszczyzna”. Otóż człowiek ten mając możliwością szybkiego wzbogacenia się ubogiej Suwalszczyzny, rozpoczął akcję lansowania tego dawno zdawałoby się zapomnianego pomysłu. Ponadto w akcji swej odwołuje się przede wszystkim do emocji nękanym wysokim bezrobociem mieszkańców naszego regionu.

Pracownicy Parku są jednak przekonani, że nie ma najmniejszej szansy, by mogło dojść do realizacji takich planów. Twierdzą, że uruchomienie kopalni musiałoby się wiązać z likwidacją obszaru chronionego, a na to nikt zgody nie wyda. Ząbkiewicz jednak zapewnia, że istnieją - jak to określił - sposoby prawne. Nie chciał jednak zdradzić jakie sposoby ma na myśli. Zapowiedział tylko, że poparcia będzie szukał w kręgach decyzyjnych.

Chociaż może niezupełnie chodzi tu o samo uruchomienie kopalni? W odezwie „Samorządnej Suwalszczyzny” do mieszkańców Suwałk możemy przeczytać m.in.: *„Suwalszczyzna jest perłą w koronie Rzeczypospolitej Polskiej, nie dajmy się zepchnąć w obszar Polski B! Nie zapomnieliśmy o wielkim skarbie, jaki ukryty jest w Naszej Ziemi; pamiętajmy, że za jego przyczyną miasto Suwałki stało się stolicą regionu, mamy więc powód do żądań, by w zamian za rezygnację z eksploatacji tych dóbr i zamożności, upomnieć się za zadośćuczynienie”*. Może więc interesują pana Ząbkiewicza zbliżające się wybory? Bo z pewnością z tak chwytliwymi hasłami, tym bardziej jeśli lansuje się je w mieście takim jak Suwałki, łatwo można zdobyć poparcie elektoratu, szczególnie tej najbiedniejszej jego części.

Chociaż pomysł wydaje się nierealny, warto jednak uważnie śledzić dalsze poczynania Jerzego Ząbkiewicza i jeśli będzie to konieczne od razu interweniować. Tak absurdalne plany za żadną cenę nie mogą być realizowane.

